

W numerze:

Start Spółdzielni Mieszkaniowej

5.000 zł

Sponsorzy Biegu po Plaży

U-pojna noc w Jarosławcu

Problemy z wodą



Szept

Postomina

Rok V nr 8(48)/94

Miesięcznik mieszkańców gminy Postomino

Ukonstytuowanie się Rady Gminy

Każdy radny musi brać udział w pracach co najmniej jednej z podstawowych komisji. Natomiast przynależność do komisji rewizyjnej jest dodatkowa i nie może to być członek zarządu ani osoba spoza rady.

W komisji rewizyjnej zadeklarowali swą działalność i uzyskali aprobatę następujący radni:

J. Gadek, Z. Pszon, J. Ostrowski, M. Ratkowski, Z. Sieradzki.

Stałe komisje rady gminy i ich członkowie zatwierdzeni podczas sesji z dn. 18.07.94 r. (przewodniczący komisji zostaną wybrani na ich pierwszych posiedzeniach - informacja w następnym numerze).

Komisja budżetu i finansów:

T. Dolik, Z. Pszon, Z. Sieradzki, M. Stankowski, R. Tama.

Komisja rolnictwa i ochrony środowiska:

Z. Bartkowiak, E. Kowalski, Z. Pszon, M. Ratkowski, M. Skrzeczkowski, M. Wojciechowski.

Komisja socjalna i bezpieczeństwa publicznego:

J. Gadek, J. Hazy, P. Kujawa, A. Lech, H. Orłowska, U. Stefanowska.

Komisja gospodarki i mienia komunalnego:

P. Kujawa, A. Lech, J. Ostrowski, R. Tama, M. Wojciechowski, J. Zdrzeniecki.

T.R.

Strategia rozwoju gminy

Rozpoczęła się nowa kadencja Rady Gminy. Nowi ludzie - nowe pomysły. Redakcja zaprasza do prezentacji poglądów.

Jakie ma być dziś i jutro gminy?

Co trzeba i można zmienić?

Wszystkie pomysły i propozycje przedstawimy naszym czytelnikom.

Zapraszamy

Fora ze dwóra

Największą niespodzianką lipcowej sesji - porównywaną przez niektórych radnych do telewizyjnej „Randki w ciemno” - był wybór wicewójta.

Przypomnijmy, że na pierwszej sesji nowej rady podczas wyborów wójta padły trzy kandydatury: Z. Galeb, W. Zawora i Z. Sieradzki.

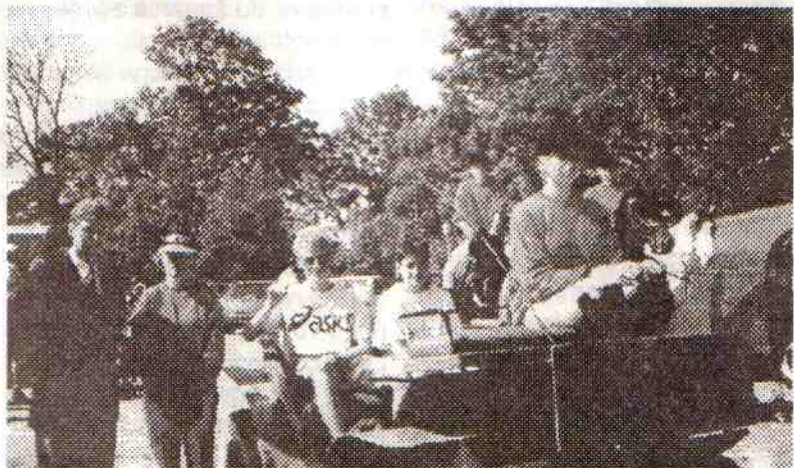
dok. na s. 3

Bieg po plaży... i nie tylko

Jarosławiec. To trzeba było widzieć, to trzeba było przeżyć. Tłumy wczasowiczów wypoczywających w Jarosławcu, tłumy gości, mieszkańców gminy, przedstawiciele prasy, radio, telewizja.

Ludzie, konie, samochody - wszystko to stanowiło wspaniałą sportową mozaikę. A przede wszystkim zawodnicy, zapaleńcy, miłośnicy biegania, którym niekoniecznie przyświeca cel zwycięstwa ale przede wszystkim chęć ukończenia biegu, pokazania, że liczy się odwaga i decyzja wzięcia udziału w biegu.

dok. na s. 4



Zwycięzcy odjechali bryczką, na rundę honorową.



Rządy zarządu

Wszelkie sprawy kierowane do Zarządu Gminy Postomino rozpatrywane będą przez nowy skład osobowy. Oprócz wójta i wicewójta spoza rady radni zgłosili następujące kandydatury:

Z. Sieradzki zaproponował: **J. Zdrzenieckiego** (8 głosów), **Z. Bartkowiaka** (19 głosów) i **J. Ostrowskiego** (7 głosów).

M. Wojciechowski zaproponował: **P. Kujawę** (13 głosów), **J. Hazy - M. Skrzeczkowskiego** (11 głosów) a **P. Kujawa - R. Tamę** (12 głosów).

W wyniku tajnego głosowania skład zarządu jest następujący: wójt - **Zbigniew Galek**, wicewójt - **Grzegorz Januszewski** oraz radni: **Z. Bartkowiak**, **P. Kujawa**, **M. Skrzeczkowski**, **R. Tama**.

5 lipca telewizyjna „Kronika Pomorza” przedstawiła krótką wzmiankę na temat budowy wodociągów wiejskich, m.in. poruszono w naszej gminie wodociąg: Górsko - Marszewo - Złakowo. Padły słowa, które zbulwersowały oglądających: „lewe faktury”. Sprawa dla Prokuratora.

Sprawą zainteresowali się również radni, jednak okazało się, że jest to wyciąganie z lamusa dawno wyjaśnionych kwestii.

Poniżej cytujemy prawie w całości pismo z Izby Skarbowej z marca 1994 z uzasadnieniem umorzenia postępowania.

DECYZJA

Na podstawie (...) Izba Skarbowa w Słupsku po rozpatrzeniu odwołania Wójta Gminy Postomino z dnia 06.01.1994 r. od decyzji Urzędu Skarbowego w Słupsku z dnia 04.01.1994 r. (...) odmawiającej umorzenia przypisanych do zwrotu przez Delegaturę NIK w Koszalinie nadmiernie pobranej dotacji za 1991 r. w wysokości 383.353.000 zł - uchyla zaskarżoną

decyzję w całości i umarza postępowanie I instancji.

UZASADNIENIE

Urząd Gminy w Postominie otrzymał z budżetu państwa za 1991 r. zawyżone środki finansowe o kwotę 383.353.000 zł na budowę wodociągu grupowego Marszewo - Złakowo - Górsko. W wyniku kontroli przeprowadzonej przez Delegaturę NIK w Koszalinie środki budżetowe zostały przypisane do zwrotu.

Pismem z dnia 20.12.1993 r. Wójt Gminy Postomino wystąpił do Urzędu Skarbowego w Słupsku z wnioskiem

o umorzenie w/w kwoty dotacji, argumentując, że ze względu na późny okres rozpoczęcia inwestycji w roku 1991 wykorzystana ona została w całości zgodnie z przeznaczeniem w roku 1992.

Urząd Skarbowy w Słupsku decyzją z dnia 04.01.1994 r. (...) odmówił zastosowanie umorzenia. W uzasadnieniu powołał się na wykorzystanie środków niezgodnie z przeznaczeniem, brak udokumentowania poniesionych wydatków, a także negatywną opinię Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku.

Od powyższej decyzji Wójt Gminy Postomino odwołał się pismem z dnia 06.01.1994 r. W uzasadnieniu podniósł, że środki budżetowe, choć z opóźnieniem, wykorzystane zostały zgodnie z przeznaczeniem. Ponadto strona zwróciła uwagę, że nie istnieje podstawa do żądania zwrotu niesłusznie pobranej dotacji.

Izba skarbowa w Słupsku zważyła co następuje:

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 16 lutego 1989 r. w sprawie rozciągnięcia przepisów ustawy o zobowiązaniach podatkowych na niektóre rodzaje świadczeń pieniężnych oraz określenia właściwości organów podatkowych w zakresie umarzenia zaległości podatkowych (...) w par. 1 pkt. 2 rozciągnięto przepisy ustawy o zobowiązaniach podatkowych do nadmiernie pobranych dotacji budżetowych, które nie zostały zwrócone w terminie na rachunek właściwej jed-

nostki rozliczającej te dotacje.

Z art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 1980 r. o zobowiązaniach podatkowych wynika, że w wypadkach gospodarczo lub społecznie uzasadnionych zaległości podatkowe mogą być umorzone. Umorzeniu podlegają więc wymagalne należności na rzecz Skarbu Państwa, a obowiązek ich świadczenia musi wynikać wprost z przepisów prawa (z samej mocy prawa) bądź z decyzji organu administracji nakładającej obowiązek dokonania takiego świadczenia. Tym bardziej odnosi się to do nadmiernie pobranych dotacji budżetowych, skoro w par. 1 pkt. 2 w/w rozporządzenia

Przebrzmiąta sprawa

z dnia 16 lutego 1989 r. rozciągającego stosowanie przepisów ustawy o zobowiązaniach podatkowych, zastrzeżone zostało, że z przepisów szczegółowych dot. zasad udzielania dotacji musi wynikać obowiązek ich zwrotu na rachunek właściwej jednostki rozliczającej dotacje. Zasady oraz tryb finansowania ze środków budżetowych rozwoju rolnictwa w 1991 określone zostały w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 6 lipca 1991 r. w sprawie zasad realizacji wydatków budżetowych na finansowanie rozwoju rolnictwa w 1991 r. (...) Przepisy cyt. rozporządzenia nie nakładają na jednostki, które niesłusznie pobrały dotację, z mocy prawa obowiązku jej zwrotu ani nie obligują organów administracji do żądania zwrotu. Nie istnieje więc obowiązek zwrotu nadmiernie pobranych dotacji za rok 1991, a więc nie istnieje zaległość, która podlegałaby umorzeniu w trybie art. 31 ustawy o zobowiązaniach podatkowych.

Decyzja niniejsza jest ostateczna w administracyjnym toku postępowania i może być zaskarżona do Naczelnego Sądu Administracyjnego Ośrodek Zamiejscowy w Gdańsku za pośrednictwem tut. Izby Skarbowej w terminie 30 dni od dnia doręczenia jedynie w przypadku jej niezgodności z prawem.

Dyrektor
Izby Skarbowej
Zbigniew Bednarek

Wodociąg

Kanin - Wszędzieln - Dzierżęcina - Karsino - Masłowice w 96 roku. Według wypowiedzi wójta Z. Galek jest podpisane wstępne porozumienie na opracowanie dokumentacji tego wodociągu. Koszt opracowania, łącznie z ekspertyzą studni w Kaninie, kształtuje się w granicach ok. 100 mln zł. Gmina jest na etapie porozumiewania z poszczególnymi firmami, by znaleźć dobrego, solidnego i niedrogo wykonawcę.

Na ostatnim zarządzie podjęto decyzję wykupu gruntu, gdzie ulokowana jest hydrofornia w Kaninie. Jest tylko problem ceny za ten kawałek ziemi, ponieważ proponowana przez właścicielkę kwota 200 mln zł, jest zawyżona i nieosiągalna.

Ostatecznie ten rok powinien zakończyć się ekspertyzą przydatności studni kanińskiej oraz opracowaniem dokumentacji. Do prac przystąpi się w 1966, ponieważ jest rozpoczęta budowa wodociągu w Rusinowie i planuje się "dojechać" w trakcie zimy do wioski, by jesienią i wiosną przyszłego roku zakończyć prace.

Ponadto przewiduje się rozpoczęcie krótkiego odcinka do Korlina (od skrzyżowania do szkoły) z tego względu, że jeżeli zadanie inwestycyjne rozpoczęte jest w tym roku, to w przyszłym można starać się o dotację.

Więc rok 1995 powinien zamknąć budowę wodociągu w Rusinowie i Korlinie, by wreszcie w 1966 przystąpić do zaplanowanej inwestycji w Kaninie. Jeżeli ekspertyza wykaże, że wydajność obecnej hydrofornii nie zaspokoi potrzeb 5 wiosek, to rozpatrywana jest propozycja bicia studni na krzyżówkach. Wstępny koszt całej inwestycji ok. 10 mld zł.

T. Ryszczak

Jednym zdaniem o żniwach '94.

Uzbrojony w trzy pytania:

1. Stan gotowości maszyn i sprzętu towarzyszącego;
2. Przewidywany plon z ha podstawowych czterech zbóż oraz pszenżyta i rzepaku;
3. Perspektywa zbytu nadwyżki zbóż; ruszyłem w teren. Owszem, chętnie ze mną rozmawiali: jeden rolnik w Chudaczewku, kilku rolników w Wilkowicach, Staniewiczach, Korlinie, Naćmierzu, zechciał trochę porozmawiać zapracowany prezes RSP w Rusinowie, ale wszyscy zastrzegli się, że „to nie nadaje się do druku!”, szczególnie dosadne odpowiedzi na trzecie pytanie. Więc temat mam z głowy.

MSob.

Nowa funkcja

W gminie powołany został pełnomocnik do spraw obrotu płodami rolnymi.

Jest nim p. **Romuald Bendykowski** z Pieńkowa. Nie jest on pośrednikiem w sprzedaży płodów rolnych, zbiera natomiast informacje o możliwościach zbytu urobku rolniczego.

Podłuchane w Jarosławcu

- "...obiecanki, cacanki, a głupiemu... stoi" - mówi dziewczyna do chłopaka
- "...ma pan zdrowy oddech?" - pyta policjant kierowcę podając mu alko-test
- "Posiedzi pani!" - zaprasza mnie znajomy prokurator na kawę.
- "...wypoczywasz?"
- próbuję dodzwonić się do domu" dwaj wczasowicze z Dzierżoniowa.

Płynie ściek

Radny J. Zdrzeniecki zgłasza sprawę, która latem budzi niepokój, natomiast zimą stwarza niebezpieczeństwo na jezdni.

Chodzi o ustawiczne wycieki (wody?) z domostw w okolicy Domu Towarowego w Postominie. Istnieje również sugestia, że nocną porą spuszczone są dzikie szamba i... płynie ściek środkiem gminnej wioski, mijają Urząd i płynie dalej. Trzeba odvodnić wypływ spod domu towarowego, który został usytuowany na starej studni - stwierdził radny Z. Sieradzki.

Sprawę miał pilotować Zarząd Dróg, ale - niestety - nic nie robi, by zlikwidować to zjawisko, powiedział wójt Z. Galek, najprawdopodobniej znowu spadnie to na barki gminy.

T.R.

dok. ze s. 1

Fora ze dwora

Z tym, że W. Zawora nie wyraził wówczas zgody na kandydowanie na to stanowisko. Był to z jego strony akt lojalności, bo głosy radnych mogłyby się wówczas różnie rozłożyć.

Radny Z. Sieradzki poprosił o uzasadnienie rozszary kadrowej, którą zaproponował wójt Z. Galek, tzn. że-gnamy p. W. Zaworę, na stanowisko wicewójta powołany będzie G. Januszewski, natomiast dyrektorem AM-GiSP od 1 sierpnia ma być A. Miecznikowski, dotychczasowy zarządca Gospodarstwa Rolnego Skarbu Państwa w Pieńkowie.

Odpowiedź wójta była następująca: - *Zastępcę dobieram ja sobie. Wiecie, że często mnie nie ma w urzędzie i muszę pracować z ludźmi na których muszę w 100% polegać. I taka jest moja decyzja.*

Tyle uzasadnienia.

W tajnym głosowaniu kandydat na wicewójta p. G. Januszewski uzyskał 12 głosów aprobaty.

T.R.

NIE WOLNO

W związku z panującą suszą w Nadleśnictwie Sławno wydano zakaz wejścia do lasu.

Las pali się szybko, a rośnie bardzo wolno.

Bieg po plaży...

Impreza ta weszła już na stałe do sportowego kalendarium ogólnopolskiego. Władze gminy starannie przygotowują scenariusz działań i imprez towarzyszących. wiele firm jest sponsorami nagród.

Wszystko po to, by promować ideę biegania właśnie w naszym Jarosławcu.

Do biegu głównego - 15 km - zapisało się 155 uczestników, w tym 17 kobiet. Bieg ukończyło 149 osób, 1 zawodnika M. Karpińskiego z Syczewic trzeba było odwieźć do szpitala w Sławnie, niestety zbyt sforsował organizm.

W biegach młodzieżowych uczestniczyło 203 zawodników. Niestety, chyba trochę mało było z naszej gminy - bo na podstawie komunikatu końcowego, naliczo-

no ich 53 w kat. młodzieżowej, natomiast w biegu głównym nasi reprezentanci to: **R. Gil** z „Bryzy” Postomino zajął 64 m., **T. Garlin** z Królewa - 72 m., **A. Safaryn** z Jarosławca - 93 m., **A. Zienkow** z Kłośnika - 105 m., **S. Ludwikowski** z Karsina - 125, **Katarzyna Gil** z Postomina - 129 i **Aneta Róg** z Postomina - 144.

Dużo emocji wywołał już tradycyjny bieg wójtów i działaczy samorządowych. Triumfátorem była gmina

Kępicie, której wiceburmistrz zdobył I miejsce i nagrodę - worek cukru, II miejsce zajął nasz przedstawiciel wicewójt Wiktor Zawora a III wiceburmistrz ze Sławna, na IV miejscu uplasował się wiceprzewodniczący RG Postomino - M. Stankowski.

Niestety, na bieg nie zdążył burmistrz Kępic p. P. Mazur, któremu w drodze do Jarosławca odmówił posłuszeństwa samochód.

Najstarszym zawodnikiem był p. Palusiński z Gdańska (rocznik 1922), który bardzo pięknie mówi o swojej pasji biegania i bardzo chętnie przyjeżdża do Jarosławca.



Najwięcej emocji, aplauzu i zainteresowania skierowanych było ku dwóm niepełnosprawnym uczestnikom biegu. Pięknym akcentem ze strony kierownika OW „ELWRO” p. Z. Dudzińskiego było towarzyszenie konnej eskorty przy M. Dańkowie z Klubu Sportowego „Maratończyk” z Okonka i J. Szczeblewskim z KS „Start” Koszalin.

Ludzie bili brawo, dodawali słów otuchy, kiedy oni - jeden utykający po Heine-Medina, drugi o kulach - zbliżali się w asyście jeźdźca do mety. Metę przekroczyli solidarnie - wspólnie.

Mimo ogromnego zmęczenia bijącego z ich sylwetek widać było dumę i radość z sukcesu.

W międzyczasie rozgrywały się imprezy towarzyszące. Były więc i kolorowe balony i skoki spadochronowe, w oczekiwaniu na oficjalne wyniki i wręczenie nagród pięknie przygrywał kaszubski zespół ludowy „Modraki” z Parchowa. Ożywił się ruch w małej gastronomii, piękna pogoda wzmagała pragnienie, „BROK” miał duże obroty a i inni handlowcy nie narzekali.

Całość zakończyła się oczywiście uhonorowaniem zwycięzców nie tylko dyplomami, ale także pięknymi nagrodami finansowymi i rzeczowymi.

wymi.

Wszyscy uczestnicy biegu otrzymali też materiały propagujące nasz teren oraz inne drobiazgi. Nagrody wręczali wójt gminy Z. Galek oraz dyrektor AMGISP - G. Januszewski.

Dzień ten pewnie na długo pozostanie w pamięci nie tylko uczestników biegu ale i widzów.

Wyniki biegu w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Kat. 16-18 lat

I Grzegorz Służały - Goworów Pańnik - 1:01:27

II Krzysztof Wenta - Lębork - 1:01:49

III Radosław Mielke - Szczecinek - 1:01:59

Kat. 19-20 I.

I Andrzej Krzyścin - Gniezno KS „York” - 49:56

II Piotr Pobłocki - Lębork KB „Braci Petk” 49:57

III Grigori Niholaenia - Mińsk - 50:26

Kat. 30-39 I.

I Wadlemar Lisicki - Gdynia „Flota” - 50:50

II Dariusz Nawrocki - Lębork LKB „Tempo 94” - 51:20

III Andrzej Witczak - Słupsk „Gryf” - 51:21

Kat. 40-49 I.

I Andrzej Krzyszowski - 55:58

II Andrzej Wyganowski - Kołobrzeg KB „Neptun” - 58:05

III Kazimierz Hoły - Gdynia - 58:55

Kat. 50-59 I.

I Zygfryd Liban - Tczew - 1:03:33

II Zygmunt Petk - Lębork KB „Braci Petk” - 1:04:44

III Zygmunt Milik - Gdańsk TKKF „Maraton” - 1:05:27

Kat. 60-69 I.

I Stanisław Niwiński - Gdańsk TKKF „Maraton” - 1:11:10

II Marian Skóratowicz - Szczecin - KJ „Start” - 1:53:47

Kat. pow. 69 I.

I Marian Parusiński - Gdańsk TKKF „Maraton” - 1:25:38

Kobiety

Kat. 16-35 I.

I Elena Makolova - Białoruś - 56:36

II Olga Joudenkowa - Białoruś - 58:05

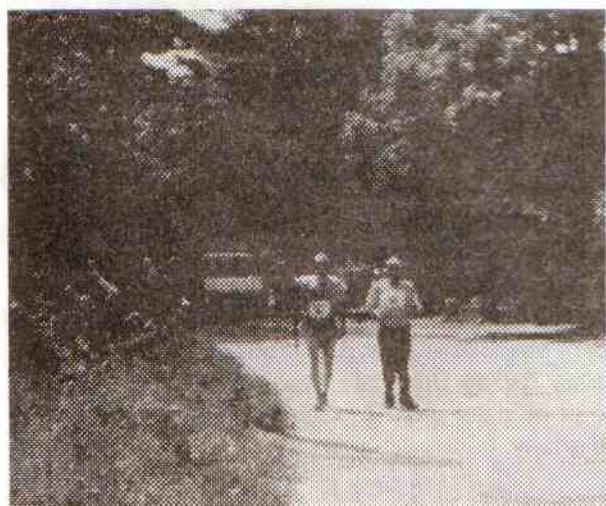
III Wioletta Kryza - Olsztyn AZS - 59:31

Kat. pow. 35 I.

I Krystyna Luika - Szczecin - 1:14:26

II Janina Rosińska - Pabianice - 1:17:57

Teresa Rysztak



Ciężki start SM

Z dużymi kłopotami rozpoczęła swą działalność Spółdzielnia Mieszkaniowa w Pieńkowie, która oficjalnie od 1 czerwca przejęła substancję mieszkaniową od Agencji Rolnej Skarbu Państwa. Obecnie w spółdzielni oprócz prezesa zatrudnionych jest na razie tylko dwóch pracowników.

Władze spółdzielni przekonały szefa Agencji Rolnej Skarbu Państwa w Słupsku o konieczności przekazania tartaku dla SM. Spółdzielnia przejęła już ten tartak wraz z całym zapleczem, ale część urządzeń jest zdewastowana, a część wywieziona przez byłego dzierżawcę. Odzyskaniem tych urządzeń zajmuje się policja. Przejęty został również sprzęt (ciągniki, ładowacz, beczkowóz), szkoda tylko, że jest on niesprawny, wymagający gruntownego remontu.

Sporym problemem jest uporzędowanie wodociągów. Jak się okazało do ujęcia wody obecnie administrowanego przez SM podłączonych jest sporo odbiorców nie będących członkami spółdzielni. Nic zatem dziwnego, że za energię zużyta przez hydrofornię rachunek za okres 29.05-30.06 br. wyniósł 15.450 tys. i gdyby tą sumą obdzielić równo wszystkich mieszkańców osiedla w Pieńkowie każdy musiałby zapłacić po ok. 250 tys. zł. Tak czy inaczej należy dążyć do założenia liczników na wodę.

Zarząd SM jest w trakcie porządkowania spraw związanych z opłatami czynszów. Niezrozumiałe jest na przykład dlaczego dotychczas lokatorzy mieszkań o mniej więcej tym samym standardzie płacili różne stawki. W Pieńkowie opłata za m² wynosiła 2000 zł, w Pieszczu 1400 zł, a w Złakowie tylko 800 zł. Wszystkie dotychczasowe stawki nie rekompensują rzeczywistych kosztów i dlatego do końca lipca zostaną ustalone nowe stawki, o których lokatorzy zostaną powiadomieni pisemnie.

Trwa remont kotłowni i przewiduje się, że w połowie sierpnia nastąpi próbne uruchomienie kotłowni i sprawdzenie instalacji CO. Spółdzielnia zapewnia, że opłaty za CO będą pobierane w cenach państwowych, ale tylko od członków spółdzielni, pozostali będą musieli pokryć pełne koszty.

Zarząd stara się wypracować dochody własne. Już teraz spółdzielnia, której siedziba znajduje się w pałacu w Pieńkowie (tel. 85-90) oferuje usługi:

- wywóz nieczystości (śmieci i szamba),
- sprzedaż węgla z transportem i wyładunkiem,
- transport (samochód ciężarowy, ciągnik, ładowacz).

Wszystkie ceny konkurencyjne.

AlO

„Karaś”... donosi

W dniu 1994.06.05 od godz. 9⁰⁰ do 11⁰⁰ na Kanale w Jarosławcu odbyły się zawody wędkarskie z okazji „MIĘDZYNARODOWEGO DNIA DZIECKA”.

W zawodach udział wzięło: 25 uczestników i 1 uczestniczka.

Zwycięzcami zostali:

I m. Bartłomiej SOCHAŃSKI

- 703 punkty

II m. Dawid BORDO

- 441 punkty

III m. Aleksandra BUZE

- 251 punkty

oraz Paweł JANUSZEWSKI

- 251 punkty

Najmłodszym uczestnikiem imprezy był 3 letni Dominik SZPERLAK.

Zwycięzcy otrzymali puchary, dyplomy oraz upominki oprócz tego zostały rozlosowane nagrody niespodzianki. Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwała komisja sędziowska. Zawody zakończyły się przy wspólnym ognisku i pieczeniu kiełbasek.

Sponsorami zawodów byli:

- Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie, Gumowski Piotr, Polski Związek Wędkarski koło „KARAŚ” w Postominie.

Zarząd Koła Wędkarskiego „KARAŚ” w Postominie składa serdeczne podziękowania panu PIOTROWI GUMOWSKIEMU za bezpłatne udostępnienie kanału w Jarosławcu do przeprowadzenia zawodów wędkarskich z okazji „MIĘDZYNARODOWEGO DNIA DZIECKA”.

Również Zarząd Koła dziękuje dyrekcji CERMAG za wypożyczenie osinobusa, który przywiózł zawodników z imprezy.

Dariusz Szperlak

STOWARZYSZENIE OBRONY PRAW BEZROBOTNYCH W POSTOMINIE

Pod przewodnictwem Agnieszki Nowak z Pałowa powstało Stowarzyszenie Obrony Praw Bezrobotnych, które będzie miało swą siedzibę w Urzędzie Gminy. Na inauguracyjne spotkanie przybyło ok. 50 członków, ale lista jest otwarta i można wypełniać deklaracje. Stowarzyszenie chce współpracować z władzami gminy poprzez pomoc urzędu w nawiązaniu kontaktu z istniejącymi na terenie gminy zakładami pracy (poszukiwanie wolnych etatów), chcą też uczestniczyć przy podziale miejsc w pracach interwencyjnych i publicznych. Bezrobotni szukają dostępu do przepisów prawnych dotyczących bezrobocia, chcą współpracować z opieką społeczną i brać udział w pracach komisji socjalno bytowej. Stowarzyszenie ma na celu pomóc ludziom mniej zaradnym, którzy nie potrafią walczyć o swój byt.

T. R.

CU
COMMERCIAL UNION

Proponuje

- ubezpieczenie na życie terminowe
- ubezpieczenie na życie z funduszem
- ubezpieczenie kredytobiorców
- ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków
- ubezpieczenie grupowe
- ubezpieczenie wspólników

Biuro Ubezpieczeń
inż. Eleonora Knap
pl. Wyszyńskiego 1 tel. 71-20, 77-37; fax 77-37
76-100 Sławno

Ubezpiecz to co najcenniejsze
... Twoje życie!



List do redakcji

Słupsk 15. 07. 94r.

„Szept Postomina”
Urząd Gminy
76 - 113 Postomino

Z ciekawością przeczytałem «Wakacyjną gazetę Jarosławca», a przede wszystkim artykuł p. t. „Jesteśmy w Jarosławcu” a w nim „...planowana jest także budowa przystani jachtowej oraz utwardzenie deptaka nadmorskiego...”.

Od 35 lat obserwuję jak morskie jesienno-zimowe sztormy zabierają metr po metrze nasz brzeg. Wczasowicze i turyści narzekają na brak plaży i dużą ilość kamieni. Strona na odcinku 1,5 km od głównego wejścia na plażę, jest zabudowana gwiazdoblokami chroniącymi brzeg morski. Zachodzą pytania:

- Co by się stało z Jarosławcem, gdyby Urząd Morski ze Słupska, nie przeznaczał „grubych miliardów” na ochronę brzegu?

- Czy istnieje możliwość odebrania morzu, swobody podmywania brzegu po stronie wschodniej od głównego wejścia w kierunku kanału?

- Zachodnia plaża ok 1 km za gwiazdoblokami, stała się piękną plażą położoną w lesie. Brak bezpiecznych parkingów strzeżonych, ogranicza korzystanie z tak pięknego dziedzicznego miejsca.

- Dlaczego w Jarosławcu brak białej floty, kajakarzy, żeglarzy, motorówek itp.?

- Czy otwarte morze nie pozwala na rozwój turystyki morskiej w tym rejonie polskiego wybrzeża?

- Czy przyszłe plany przewidują dojazd samochodami do plaż?

- Czy będą dodatkowe parkingi dla samochodów ciągnących łódzie, surfingi, narty wodne itp.?

- Czy będą pomosty z polerami do cumowania łodzi?

Z trzech łodzi białej floty, ubiegających się w br. o dopuszczenie do żeglugi, zakwalifikowano tylko jedną. Zabiera ona na pokład maks. 12 osób. Zapotrzebowanie na tę formę rekreacji, jest ok. pięciokrotnie większe. Melduje dowódca jednostki JAR-14 Piotr Żuchowski.

JAR-14, przy obecnym pomoście, może żeglować przy sile wiatru do 1° w skali Beuforta. Gdyby stwo-

rzono zaporę z gwiazdobloków i zbudowano trwały pomost z betonowych płyt, można by żeglować przy sile 2° w skali Beuforta. Czy jest to możliwe? Napewno specjaliści z Urzędu Morskiego ze Słupska, wiedzą jak ten problem rozwiązać.

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „PW” ze Słupska, opracowało nieodpłatnie dla Urzędu Gminy w Postominie, projekt budowy mola i portu żeglarskiego w dwóch wersjach. Dnia 27.01.1994r. z zadowoleniem został przyjęty do realizacji w Jarosławcu.

Zawiera on wybudowanie dróg i chodników z trylinki, polbruku oraz parkingów ułatwiających płynność ruchu pieszego i kołowego. Instalacja oświetleniowa usytuowana wzdłuż ciągów pieszo - jezdnych, mola i portu umożliwi spacerującym obserwację morza nocą.

Wersja I dotyczy trójpoziomego pomostu na palach drewnianych o długości mola 100 m, szerokości 5 m i wysokością nad poziomem morza 3 m.

Wersja II to molo dwupoziome na palach stalowych, o tych wymiarach co wersja I, lecz 5 m nad poziomem morza. Obydwie propozycje kończą się główką teową o szerokości 5 m i długości 15 m, do cumowania czterech jachtów dalekomorskich. Pomosty dolne - łodziowe - o szerokości 2 m i długości 70 m pozwalają na cumowanie 10 + 16 małych jednostek pływających. Wzdłuż pomostu spacerowego znajduje się komunikacja pomiędzy pomostami usytuowanymi po lewej i prawej stronie mola. Projektowane molo będzie miało charakter rekreacyjny w warunkach dobrej pogody. Jednostki cumujące nie będą mogły mieć schronienia przez złymi warunkami nawigacyjnymi.

Poza molem przewidziano do budowania ostróg teowych na długości 12 do 22 m i poprzecznych o długości 20 m na plaży wschodniej i ewentualnie zachodniej za gwiazdoblokami. Ich zadaniem jest zatrzymanie podwodnego ruchu piasków, odkładających się przy ostrogach, powodując podwyższenie dna i poszerzenie plaży. Tą metodą można się pozbyć kamieni utrudniających wejście do wody. Ta propozycja powinna być realizowana natychmiastowo.

Inżynierowie słupscy, po wykonaniu szczegółowej dokumentacji konstrukcyjno-technologicznej, są w stanie zrealizować całe przedsięwzię-

cie w ciągu siedmiu miesięcy przy sprzyjających warunkach pogodowych.

Realizacja tematu może przebiegać w pięciu niezależnych od siebie etapach:

I - wykonywanie dokumentacji i sądownie dna morskiego,
II - budowa dróg i parkingów,
III - budowa linii oświetleniowej,
IV - budowa ostróg teowych,
V - budowa mola z pomostami cumowniczymi.

Przewidywany koszt budowy po cenach czwartego kwartału 1993 r. wyniósłby dla wersji:

I - ok. 11 mld zł

II - 14 mld zł.

Brak tych środków utrudnia start. Budżet gminy ani województwa nie wytrzyma tak wysokiego nakładu. Szukano partnerów i sponsorów. Nie trafiono skutecznie. Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej dostarczyła regulamin i plik druków umożliwiających ubieganie się o dotację. Ta droga jest dłuższa od czasu wybudowania mola, ze względu na powołanie i zorganizowanie Polsko-Niemieckiego Zarządu.

Pan poseł Galek podczas ogólnopolskiego biegu po plaży w Jarosławcu, zaprosił nas do kolejnych rozmów na ten temat.

Podczas projektowania mola z pomostami analizowaliśmy możliwość lotów samolotem startującym i lądującym w basenie wodnym obok mola. Czy tę atrakcję należy pominąć?

Analizowaliśmy utworzenie letniego szlaku turystycznego z Ustką lub Darłówkiem. Zamiast jazdy autobusem można by popłynąć statkiem.

Inż. Stanisław Popiołek
Właściciel Przedsiębiorstwa „PW”

Redakcja dziękuje serdecznie p. Popiołkowi za wspólne przeżywanie wizji XXIw. Jarosławca. Zaintrygowani sprawą zwróciliśmy się o konsultacje do Wójta Z. Galka

- Oczywiście, widzę potrzebę zagospodarowania naszego brzegu morskiego. Jest to narazie wstępna faza rozmów. Rada zadecyduje. Na początku musiałyby powstać jakaś spółka, inwestor strategiczny, ponieważ gmina nie udźwignęłaby takiego obciążenia budżetu.

Sponsorzy Biegu po Plaży

Komitet Organizacyjny IV Ogólnopolskiego Biegu po Plaży "Jarosławiec '94" składa serdeczne podziękowania wszystkim zakładom i instytucjom z terenu naszej gminy za wsparcie finansowe bądź ufundowanie nagród oraz udzielenie innej pomocy przy organizacji tej imprezy.

1. Zakład Ceramiki Budowlanej "CER-MAG" w Kłośniku.
2. Zakład Laminatów "LAMINOPOL" - hurtownia w Postominie.
3. Spółdzielnia Produkcji Rolnej "STANPOL" w Staniewiczach.
4. Zakład Cukierniczo - Ciastkarski "TAJA" w Jarosławcu.
5. Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Postominie.
6. Warsztaty Szkoleniowe ZDZ Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Postominie wraz z kadra instruktorską.
7. Zakład Usługowo - Produkcyjno - Handlowy "ZENIT" w Postominie.
8. Zakład Elektryczny p. Ryszarda Brzyszcza w Pieńkowie.
9. Zakład Instalatorstwa Sanitarnego p. Wiesława Gawędy.
10. Wylęgarnia Drobiu i Przedsiębiorstwo Rolne w Górsku p. Ryszarda i Mieszka Nasiadko.
11. Gospodarstwo Rolne p. Józefa Waskiewiczza w Korlinie.
12. Kiosk Warzywny p. Zenona Witka w Postominie.
13. Zakład Piekarniczy p. Czesława Orłowskiego w Postominie.
14. Zakład Piekarniczy p. Norberta

- Boruckiego w Łącku.
15. Zakład Piekarniczy "DOROTKA" p. Kazimierza Mozgawy w Postominie.
16. Zakład Przetwórstwa Rybnego "DELFIN" w Naćmierzu p. Józefa Mierzwy.
17. Kiosk Warzywny p. Kwiatka w

23. Mini "MARKET-TROPICAL" w Jarosławcu.
24. Sklep Wielobranżowy p. Śpiewaka w Jarosławcu.
25. Zakład Eksploatacji Wodociągów w Jarosławcu.
26. Gminna Spółdzielnia "SAMOPO-MOC CHŁOPSKA" w Postominie.
27. Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Jarosławcu.
28. Ośrodki Wczasowe z terenu Jarosławca: "BAŁTYK", "NYSA", "CENTRA", "JULIAN", "ELWRO", "RÓŻA WIATRÓW", "PZM POZNAŃ", "DIORA", "BRYZA", "ZA WYDMA", "POLLENA", "KASPRZAK", "NA KLIFIE", "MIKOŁAJEK", "PENJONAT SYRENKA".
29. Posterunek Policji w Jarosławcu.



Jarosławcu.

18. Bar Rybny "WIKING" w Jarosławcu
19. Pizzeria p. Janiny Nowak w Jarosławcu.
20. Bar Rybny "U ROMANA" w Jarosławcu p. Romana Budzicha.
21. Sklepy Pamiątkarskie w Jarosławcu p. Janiny Mołskiej, Eugenii Gajzer, Tomasza Jakupczyka.
22. Bar "JAROSŁAWIANKA" w Jarosławcu p. Andrzeja Tomaszewskiego.

cu.

30. Lodziania "POD KASZTANEM" p. Agnieszki Klaja w Jarosławcu.
31. Bar Rybny p. Jarosława Masłyka w Jarosławcu.
32. Rolnicza Spółdzielnia Handlowo-Usługowa w Bydgoszczy, Ośrodek Wczasowy Wicie.
33. Kadra Trenerska Sekcji Tenisa Stołowego Klubu Sportowego "PRZEŁOM" Postomino.
34. Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Gminy Postomino.

PRAWO JAZDY oraz inne kursy

ZAKŁAD SZKOLENIA ZAWODOWEGO



77-37
71-20
71-40

mgr inż. Grzegorz Knap & inż. Maciej Knap

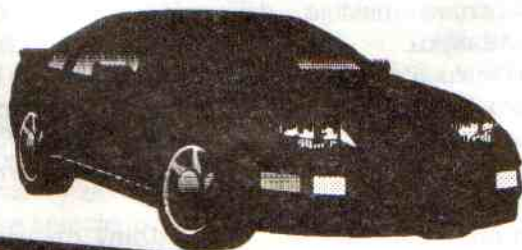
Sławno pl. Wyszyńskiego 1 (nad Bałtoną); Darłowo - ul. Powst. Warszawskich 43 (PSS)

Prawo jazdy kat. A+B+C+D+E+T

Zajęcia teoretyczne i zapisy:

Darłowo
wtorki i czwartki - 16⁰⁰

Sławno
poniedziałki i środy - 16⁰⁰



U nas pewnie, solidnie, kulturalnie

Studentom i uczniom szkół dziennych udzielamy 10% zniżki w opłatach

U-pojna noc w Jarosławcu

Decyzja podjęta. Zezwolenie u męża uproszone. - "Nie będę pchała się, gdzie leją" - obiecuję. Ruszam sama - uzbrojona w sprzęt reporterski - do Jarosławca, by spędzić tam noc w towarzystwie patrolu policyjnego. Oczywiście najpierw zgoda komendanta i dozbrojenie od kolegów - masywna pała drewniana skasowana podczas jednej z zadym. Na drogę otrzymuję błogosławieństwo od pani Zosi i dużą siatkę owoców - "Niech sobie chłopaki podjedzą".

Godz. 21³⁰

Wprowadzie służba zaczyna się od 22⁰⁰, ale czynności przygotowawcze już wcześniej.

- *Chętnie poczęstowalibyśmy panią kawą, niestety nie mamy wody.*

Właśnie wraca z patrolu pies Brutus ze swym opiekunem. Zgrzani spoceni bo dzień upalny. P. Marek pewnie wiele by dał za możliwość kąpieli, a tymczasem... rusza z psem spowrotem, by gdzieś go napoić. "Piesek" jest pozytywnie nastawiony do mundurowych, co zademonstrował na dopiero co przybyłym dowódcy patrolu Żandarmerii Wojskowej. Ja - mimo ogromnej miłości do psiego gatunku - znajdowałam się w tzw. bezpiecznej odległości.

Przyglądam się dwóm sierżantom, z którymi spędzę tę noc. Chłopaki jak malowane - a my na służbie, a noc taka piękna!?

Policjanci muszą być specjalnie wyposażeni, by móc wyruszyć na patrol. Przede wszystkim broń: pm RAK, pistolet RMG, kajdany, "Alkotest" - urządzenie do badania zawartości alkoholu we krwi, latarka typu "Patrol", latarka czerwona, halogen podłączony do akumulatora oraz dwa lizaki odbłaskowe, no i oficjalny mundur.

Następuje ustalenie zadań:

- kontrola zabezpieczenia placówek usługowo-handlowych, parkingów samochodowych,
- kontrola dozorców pod kątem wypełniania obowiązków służbowych,
- kontrola stanu trzeźwości kierowców, legitymowanie, sprawdzanie zawartości bagaży, osób zachowujących się podejrzanie,
- oraz zadania stałe czyli sprawdzanie stanu technicznego pojazdów, działania prewencyjne.

Ruszamy. Tuż przy posterunku obok sklepu "Jadwiga" kilkunastoo-sobowa grupa młodzieży skupiona przy gitarzyście, obok bateria butelek

wina marki "Korbol". Hamujemy.

- *Dobry wieczór.* (Te słowa rozpoczynają właściwie każdy kontakt z osobami indagowanymi). *Panowie. Tylko żeby nie zakłócać ciszy nocnej. Pośpiewać możecie na plaży. I żeby porządek tu był.*

- *Sie robi, panie władza.*

- *Coś pan, na wypoczynku pan nie był.*

- *S....dalej - taki mniej więcej chórek głosów nas doleciał.*

Ruszamy w trasę. Główną ulicą ciągnie tłum nagranych (dosłownie i w przenośni) młodych ciał. Szczególnie rzucają się w oczy dziewczyny: długością nóg i krótkością spódniczek.

- *O, wszystkie dzi(e)wki ze Sławna - konstatują moi opiekunowie - dopiero nad ranem będzie im wesoło.*

- *Hej! Sie ma! Serwus Ty!* - pokrzykują wesołe głosy.

- *Proszę zejść na chodnik - zwalniamy kilkakrotnie przy grupach małałatów. Niektórzy są tak zakochani i wtuleni w siebie, że pytają: - A gdzie? Inny praworządny, idący środkiem drogi nawet pyta: - A można przez trawnik (niby do tego chodnika). Niektórzy nawet mówili: - Dziękuję. - Przepraszam.*

Świecimy halogenem po szymbach mijanych sklepów, kiosków - czy nie ma śladu wybicia szyby. Zajeżdżamy do "Bałtyku" na Camping.

- *W porządku? Nie ma problemów?*

- *Panie, ja te zagraniczne to tu obok siebie postawiłem. Cały czas mam je na oku. - Dwóch nas czuwa - melduje obsługa parkingu w Bałtyku.*

Na poboczu "maluch". Na widok radiowozu zapala pozycyjne. Rutynowa kontrola dokumentów, pojazdów.

- *Czeka pan na kogoś?*

- *Tak, przywozłem gości ze Sławna na dancing do Nysy. Za trzy stowy to się opłaca, nie?*

Pewnie, że tak. Ostatni raz widzieliśmy go ok. 3⁰⁰. Jeszcze czekał.

Godz. 23⁰⁰

Tłumy młodzieży ze wszystkich stron ciągną do "Róży Wiatrów". Szaleństwo nocy letniej już się zaczęło. Tak na moje oko to sporo towarzystwa legitymowałoby się... legitymacją szkoły podstawowej.

Dojeżdżamy w okolice kanału.

Ostre hamowanie.

- *Widzieliście? - rzuca kierowca*

- *Ja, nic - przyznaję się bez bicia. Cofamy. Na zakręcie, w rowie leży człowiek. Wsiadamy, ostre światło.*

- *Stało się coś panu?*

Zagadnięty zrywa się, zatacza, - *Nie po oczach! Czy tarasowałem ruch? Poleżeć sobie nie wolno?*

W tym momencie podbiega "kawał chłopca" usprawiedliwiacza.

- *No co, napity jest trochę człowiek, odpocząć chce po trudach życia, na łonie natury.*

- *W porządku, niech odpoczywa na łonie, ale nie w rowie przydrożnym. Wpadnie pod samochód, będzie kłopot.*

Po wylegitymowaniu okazuje się, że jest to znana postać moim kolegom: Lubi se gość dać w rurę i potem rozrabia. Na jego trop trafiamy jeszcze po jakimś czasie. Podeszła do nas rodzina wypoczywająca obok i zaproponowała, żeby mieć go na oku, bo jeszcze wpadnie do kanału, albo krzywdę sobie zrobi.

Znów świecenie, instruowanie jak chodzić. Jedziemy na pas startowy. Stoi tam kilkanaście samochodów, w których śpią ludzie.

- *Ten stoi już od tygodnia. Świecimy. Szyby zaparowane ale kolano widać.*

- *Tu rowery łańcuchem przypięte do wozu. A ten czemu wjechał prawie do lasu i pod samochodem trzyma leżaki.*

Budzimy człowieka - *Proszę wyjechać stąd i zabezpieczyć sprzęt. W międzyczasie podchodzi kobieta. - Dobrze, że panowie tu jeżdżą. Właśnie mąż odjechał i zostałam sama. (!)*

W obozie "Łódź - zdrowotna"

warty harcerzy ubezpieczają swoje wozy.

I znów trasa bocznymi uliczkami. Z ośrodków wypoczynkowych dobiega muzyka. Dużo ludzi nad morzem. W oddali, na plaży palą się ogniska. - *Nie wolno! Drewno do palenia biorą z umocnień wydmy. Ale jak tam dotrzeć? Musimy być tu.*

Godz. 1⁰⁰.

Stajemy przy szosie w miejscu oświetlonym. Pełnagotowość. Zatrzymane kilka wozów. Wszystko w porządku.

W perspektywie szosy pojawiają się znajome światła współpracującej żandarmerii wojskowej. W tym momencie zatrzymywany "maluch" zwalnia a potem ostro przyspiesza.

- *Do wozu!*

No zaczęło się! Migający kogut, syrena włączona, ruszamy, żandarmeria z nami. Z szybkością 130 na liczniku wchodzimy w zakręt. Maluch się zatrzymuje przejechawszy ok. 800m. Nie wiem czemu, ale mam dziwnie miękkie nogi i długopisu też nie mogę utrzymać w ręku. Krótka wymiana zdań i maluch odjeżdża.

- *No, co jest, panowie?*

- *Kolega policjant sprawdzał naszą czujność.*

O cholera. Odpalamy z kolegami wojskowymi papierosa. Muszą mi przecież przestać te nogi drżeć.

Godz. 2⁰⁰.

- *Może by tak jakąś kawencję.*

Stawiam i płacę - nieśmiało proponuje moim rajdowcom-radarowcom.

- *Należy się pół godziny przerwy.* Też już są (chyba) zmęczeni. Wjeżdżamy do Nysy, po uprzednim zameldowaniu w rejonie.

- *Patrzcie, chyba jakąś przywieźli, taki wstyd dla kobiety* - dosłyszałam przy wejściu do kawiarni i odniosłam wrażenie, że to mnie dotyczyło.

Pani Ania - żona kierownika przynosi pizzę: *Taka coś pani redaktor z lekka zielona.*

Godz. 3⁰⁰.

Ruch ciągle duży. W "Uni-Barze" jeszcze miłośnicy złocistego płynu, ale spoko. Na kempingu "Na Klifie" też spokojnie siedzą wczasowicze. Zaczyna świtać. Jeszcze jeden objazd po obozach, nad morze.

Wjeżdżamy na Nadmorską. W oddali jedno światło, jednoślad. Zgasło i

motocykl raptownie skręcił w boczną uliczkę. Mignęły sylwetki małałatów bez kasków. Sygnał. Wyrywamy za nimi. Motocykl gna na złamanie karku, przeskakuje Bałtycką, my za nimi. Wpada w wyboistą polną drogę, hamujemy, Polonez tędy nie pójdzie. W oddali, między kłosami zbóż migają koszulki małych piratów. Próbujemy ustawić się na zasadzkę, ale gdzieś tam. Skrótami, polnymi drogami dotrą - prawdopodobnie do Rusinowa. Jeszcze kilka kontroli. Wracają zespoły muzykujące w ośrodkach i góście... z trzeźwymi kierowcami.

Godz. 4³⁰.

No, chyba już ostatni przejazd Nadmorską. Nadjeżdża mercedes z częstochowską rejestracją. Na przednich siedzeniach 3 osoby, z tyłu tyle samo. Wszyscy młodzi, weseli. Kierowca dmucha. Wynik 0,60%. Dostaje "zaproszenie" na przesłuchanie, które podpisuje i orzeczenie wyniku alkotestu, którego nie chce podpisać.

Towarzystwo z merca staje się zniecierpliwione i lekko agresywne, kierowca chce do toalety. Dołącza jeszcze dwóch wyrośniętych osiłków też zaprawionych a ten napiera się - siku. Nie podpisze, tylko siku. No to ruszamy do komisariatu - wysadzić faceta. Powtórne badanie. Wynik ten sam. On sobie życzy badanie krwi. Proszę bardzo, jedziemy do Sławna? - za badanie, jeżeli wykaże spożycie alkoholu, trzeba płacić ok. 600 tys. zł. Kierowca jest studentem, policjanci instruuja go o jego prawach, a zatrzymany winę zwala na 40 chłopaków ze Sławna, którzy rzekomo szantażują i terroryzują całą Polskę w Jarosławcu, więc oni wzięli samochód ze sobą na dyskotekę. A odległość z pola namiotowego do Nightu wynosiła ok. 1 km.

Wreszcie decyduje się podpisać, wracamy. Młodzi już w innym tonie rozmawiają.

Godz. 5³⁰.

O 6 godzinie koniec służby. Proszę, by podwieźli mnie do domu. Przed sklepami widać ruch. Zamiatanie, mycie szyb. Na skrzyżowaniu rozkraczony maluch, 5 młodych ludzi coś pokrzykuje. Obok inna grupa młodzieży. Sławianie czekają na okazję. - *Proszę usunąć samochód ze skrzyżowania. Tarasujecie przejazd.*

Odjeżdżamy kilkanaście metrów. Do malucha odpalonego na pych ładuje

się 5 i zygakiem odjeżdżają. My wracamy. Maluch nie daje się wyprzedzić. Nosi go po całej szerokości jezdni. niby próbuje stanąć a jedzie. Sygnał, zatrzymał się wreszcie na pasie startowym.

Kierowca, który 2 miesiące temu zrobił prawo jazdy ma 1,91‰ alkoholu. Samochód bez hamulców i z innymi usterkami technicznymi. Młodzieniec najpierw mówi, że wypił 2 piwa, później 1 piwo i pięćdziesiątkę, aż wreszcie "hamulce to on ma sprawne, tylko żarówka zaśniedziała".

Młodzież w samochodzie, najpierw bluzga, później rusza piechotą do domu. Sprowadzona pomoc drogową ładuje malucha na lawetę. Kierowca zostaje spisany, poinstruowany, wyciąga z wozu pijanego w sztuk kolegę i zbierają się, by słonecznym rankiem dotrzeć do domu. Zatrzymany samochód był mamusi.

Godz. 7⁰⁰.

Żegnam się z policjantami. Dziękuję im za nie-codienne i nie-cnocne emocje, dziękuję za opiekę. Na wszelki wypadek podaję im numer swojego samochodu, żebyśmy nie tracili ze sobą kontaktu. Mogę nawet dmuchnąć.

- *To była nad wyraz spokojna noc, grzeczni ludzie, chcą się zabawić, my musimy czuwać nad bezpieczeństwem wszystkich. Właściwie te sto kilometrów przejeżdżone w ciągu ośmiu godzin to normalka* - splentował mój reporterski zwiad jeden z panów policjantów.

Kiedy udaje mi się zasnąć męczą mnie koszmarne pościgi...

24 godziny później

Dowiedziałam się, że koszmary potwierdziły się. Złodzieje nas upiłnowali. Nad ranem staliśmy ok. 40 minut przed Mikołajkiem obok kiosku Ruchu. Prawdopodobnie, wczynie in-cydentu z podpitym studentem, odjechało w siną dal - właśnie z Mikołajka - wiśniowe BMW 316i. Nr rej. RO-M 974, o wartości (bagatelka) 46 tys. DM.

To dopiero byłby pościg.

Teresa Rysztak

Z DOBREJ MAKI - DOBRY CHLEB

Największa i najnowocześniejsza na terenie naszej gminy piekarnia, przemianowana przez dzierżawcę: Czesławę i Kazimierza Mozgawów na "U Dorotki", jest własnością Gminnej Sp-ri "SCh" w Postominie. Mimo dwóch konkurencji: tu w Postominie i w Łącku, dzierżawca nie ma problemu ze zbytem pieczywa na terenie gminy - 25 punktów odbioru w tym: wszystkie sklepy GS, 3 jednostki WP i 5 ośrodków wczasowych - ale też w Słupsku i Ustce.

Załoga piekarni w liczbie 20 osób w tym: 10 wysokowykwalifikowanych piekarzy, 4 uczniów, 4 kierowców i obsługa - to zespół zgrany i pracowity. Zarobki mogłyby być wyższe, gdyby nie wysoka stawka dzierżawna: 40 mln zł miesięcznie a na okres wzmożonej produkcji - praca na trzy zmiany przez 7 dni w tygodniu! - czyli w miesiącach: czerwiec, lipiec, sierpień podwyższona o 10%. Kupno obiektu nie wchodzi w rachubę choćby z tej prostej przyczyny - pomijając brak gotówki własnej - że jest dwóch właścicieli: inny - budynku, inny - gruntu.

W ciekawej rozmowie z pp. Mozgawa dowiaduję się, że:

- codziennie tj. od nocy z niedzieli na poniedziałek do nocy z czwartku na piątek wypieka się samego chleba 2700 (dwa tysiące siedemset) bochenków a w nocy z piątku na sobotę - dwa razy tyle!

- mąka kupowana jest bezpośrednio z młynów: PZZ w Słupsku i prywatnego w Stojsławiu k/Mścic (woj. koszalińskie); do młyna w Naćmierzu (gm. Postomino) producentowi pieczywa jest "nie po drodze".

- mąka musi leżakować 3 tygodnie w suchym i przewiewnym magazynie piekarni, aby można jej użyć do wypieku.

- zaraz po letnim nawale piekarnia "rzuci" na rynek zwiększoną ilość foremkowego chleba razowego, bo ma on stałych i coraz liczniejszych amatorów.

W następnym "wejściu" planujemy prosić o wywiad konkurentów: p. Cz. Orłowskiego z Postomina i p. N. Boruckiego z Łącka.

MSob.

Na kolanach do autobusu

Pieńkowo. Przystanek PKS „na żądanie” przy blokach dorobił się bardzo pożytecznej dla podróżnych wysepki utwardzonej płytkami chodnikowymi. O czymś takim marzyliśmy na łamach naszej gazety dużo wcześniej, by przystanki ułatwiały życie podróżnym, nie zaś wywoływały stres.

Przystanek w Chudaczewie ma szczególne ku temu zadatki. Starsze kobiety wsiadające i wysiadające tam mają poważne kłopoty. Nierzadko zdarza się, że kobiecina najpierw na kolanach „wskrobie” się do autobusu, ponieważ oczekujący stoją w dołku i trudno im pokonać tę wysokość.

Może warto uwzględnić ten i inne przystanki w planowaniu przyszłych prac interwencyjnych.

T.R.

Letni dowcip:

Jeż pyta zajęczka:

- Dlaczego masz takie krótkie uszy? Przecież inne zajęczki mają długie...
- Bo ja jestem romantyczny
- Nie rozumiem.
- Któregoś dnia siedziałem w trawie i tak się zasłuchałem w śpiew słowika, że nie dosłyszałem kosiarki...

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.



HESTIA
POZNAŃ

Agencja Sławno - pl. Wyszyńskiego 1
(nad Baltoną) telefon i fax: 77-37

Oferuje na atrakcyjnych warunkach następujące ubezpieczenia:



- mienia od ognia i zdarzeń losowych
- mienia od kradzieży z włamaniem i rabunku
- mieszkań,
- domów jednorodzinnych oraz mienia ruchomego
- następstw nieszczęśliwych wypadków
- komunikacyjne (AC, NW, OC, Zielona Karta)
- koszty leczenia i NW dla osób wyjeżdżających za granicę
- odpowiedzialności cywilnej w szerokim zakresie: np. notariuszy, architektów, projektantów, lekarzy, pielęgniarek, nauczycieli
- bagażu podróżnego, mienia w transporcie.



Składka płatna w dogodnych ratach - Zielona Karta bezpłatnie

Zapraszamy do naszej Agencji codziennie od 8.00 do 16.00

Zdrowa (?) woda (?)

Pieszczy. Mieszkańcy Pieszczy od półtora roku borykają się z problemem wody, nie tyle z brakiem ile z jakością. Leci to coś z kranu przypominające kolorem cienką herbatkę, z zapachu można sądzić, że rozcieńczona gnojówka. Badania przeprowadzone przez SANEPiD nie stwierdzają skażeń bakteriologicznych, a jednak. Sprawa sygnalizowana była jeszcze w czasie pamiętnej blokady UG przez bezrobotnych. Pieszczańskie szukają pomocy. Na ostatniej sesji radna U. Stefanowska przedstawiła ten "śmierdzący" problem poparty piśmie i 91 podpisami mieszkańców Pieszczy.

Redakcja chętnie doniesie o pozytywnym załatwieniu sprawy.

My mieszkańcy wsi Pieszczy prosimy pana wójta gminy Postomino, a jednocześnie postać na sejm o przyjsie nam z pomocą i wyasygnowanie pewnej puli pieniędzy z budżetu gminnego na budowę nowej studni głębinowej. Nadmieniamy, że obecna studnia głębinowa została zbudowana przez byłą PGR w Pieszczy przy oborach. Nieczystości (gnojówka) z wybudowanych szamb zostały wywożone i wylwane do dołów po wybranym piasku, a usytuowanych tuż przy budynkach inwentarskich, w pobliżu studni głębinowej. Obecnie już cztery lata woda jest niezdatna do użytku domowego jak również dla inwentarza. Woda jest bardzo brudna i śmierdzi gnojowicą. Małe dzieci kąpane w takiej wodzie dostają chorób skóry. Obecnie ratujemy się wodą z pobliskich studni artestyjskich. Prosimy pana postać o pozytywne załatwienie naszej prośby.

CO PISZĄ INNI

(dla Was przeczytał MSob)

Szanse w makroregionie

(wypowiedź min. roln. i g. ż. A. Śmietanki)

Mając na myśli konkurencję musimy stosować jednolite zasady dla naszych rolników i zagranicznych. Gdyby zlikwidowano bariery celne to my wygrywamy, bo nasz rolnik otrzymuje (w kraju) tylko połowę zapłaty za swoje plody.

Kiedy jest największy dołek mięsny powinniśmy nasz rynek i producentów chronić. Musimy ten okres braku przetrwać, bo sprowadzanie teraz wieprzowiny z zagranicy skazałoby nas na wieczny import. Okres ochronny, gdy jest głód mięsa, powinniśmy wykorzystać do zachęcania rolników, by powiększali pogłowie trzody, natomiast później trzeba zaprzestać, bo spowodujemy nadprodukcję, a ta jest gorsza niż brak mięsa.

Cztery tygodnie temu Rada Ministrów przyjęła "Założenia polityki rolnej do 2000r." W tym dokumencie warunkujemy powodzenie realizacji "Założeń" od tworzenia polityki regionalnej. to może być program makroregionalny dla rejonu kraju o podobnych zagrożeniach.

Mój przyjazd tu (do Koszalina) jest nieprzypadkowy. Chcę się przyrzeć wysiłkom wojewodów z Elbląga, Koszalina, Piły, Olsztyna, Słupska, Suwałk i Torunia, którzy chcą stworzyć makroregion, gdzie wspólnym problemem jest bezrobocie, kryzys rolnictwa, struktura gospodarstw. W "Strategii dla Polski" obowiązują dla tego regionu inne zasady opodatkowania, zaangażowania skarbu państwa, ulg dla inwestorów. Jako minister rolnictwa będę rzecznikiem powstającego programu makroregionu.

Wasz (środkowopomorski) region ma walor nadmorski i śródlądowy z licznymi jeziorami. Ma tu dużą szansę rozwoju turystyka i rolnictwo z uwagi na duży potencjał produkcyjny. O wiele większy niż w rozdrobnionym rolnictwie południowej Polski.

GŁOS POMORZA nr 167
z 21 lipca '94

BIEGI BRYZY

Sezon biegowy w pełni. Co tydzień w kraju odbywa się po kilka imprez biegowych, w niektórych aktywnie uczestniczą członkowie klubu biegacza „BRYZA” Postomino.

5 czerwca brali oni udział w **14 biegu Gochów w Bytowie** ma dystansie 20 km. Przy trudnej technicznie trasie i upalnej pogodzie wszyscy bieg ukończyli. Bardzo dobrze wypadł **Ryszard Gil z Rusinowa**, który dystans ten przebiegł w czasie 1.25.13 w dalszej kolejności bieg ukończyli **Andrzej Zieńkow z Kłośnika** 1.42.18, **Sławomir Ludwikowski z Karsina** 1.48.20, **Zdzisław Ludwikowski z Karsina** 1.49.01, **Katarzyna Gil z Rusinowa** 1.50.20, **Agnieszka Janiak z Kłośnika** 1.59.00

26 czerwca w Lęborku odbył się **III Maraton Ekologiczny im. To-**

masza Hopfera na dystansie 42,193 km, w którym startowała trzyosobowa grupa maratończyków z klubu biegacza „BRYZA”. Przy upalnej pogodzie bardzo dobry wynik uzyskał **Ryszard Gil z Rusinowa** 3.35.22 zajmując 92 miejsce na 188 startujących. **Był to jego pierwszy start w maratonie, wynik ten zapewne jest rekordem gminy Postomino w maratonie.** 163 miejsce zajął **Zdzisław Ludwikowski z Karsina** startując po raz 14 w maratonie, a 169 był **Andrzej Zieńkow z Kłośnika**, który startował po raz pierwszy.

L.Z.

Letni dowcip:

Dwóch chłopców moczy nogi w morzu:
- Ale masz brudne nogi - mówi pierwszy.
- Tak, stary - odpowiada drugi. - Ale przecież ostatni raz kąpałem się tutaj w ubiegłym roku...



Pana **Edmunda Szczepańskiego** odwiedziłem nazajutrz po wyborach samorządowych: 20.06. Startował do następnej kadencji. Przegrał z **Marianem Wojciechowskim**, jedenastohektarowym rolnikiem z tej samej wsi i rówieśnikiem (45 l.) a prywatnie kuzynem. Pan Edmund, jako rolnik (17 ha), strażak (staż od r. 66) i szef jednostki OSP (naczelnik od '74) oraz jako sołtys deklaruje dobrą współpracę z radnym, aby z pożytkiem dla miejscowej społeczności dokończyć gospodarcze inwestycje i rozpocząć nowe, takie jak:

- * remont odcinka drogi do Wrześnicy i utwardzenie na całej długości (ok. 1.600 m) szlaką (żużłem z WPEC Słupsk);
- * założenie (wymiana) trzech przepustów melioracyjnych na drogach śródpolnych;
- * wymiana papy na eternit na remizie OSP;
- * inne prace na rzecz jednostki OSP, wykonane w czynie społecznym przez 13-tu „zuchów” z drużyny męskiej.

Przy okazji pan naczelnik dziękuje władzy gminnej za „zafundowanie” 7 nowych węży o długości 20 m i wartości 14 mln zł każdy. „Drużyna nasza brała udział w gaszeniu pożaru zagrody rolniczej w Sławsku, Swołowie, Sycewicach. Byliśmy pierwsi przy płonącym samochodzie wojskowym...”

- Panie naczelniku, to było jeszcze w latach 80-tych. Nakłaniać będę Szefową na uruchomienie w „Szepcie” kąpaka wspomnień. Tymczasem chcę porozmawiać o aktualnych sprawach sołeckich.

- Uważam, że aktywność społeczna jest nierozdzielana na radnego, strażaka czy sołtysa, jeśli udziela się jej jedna i ta sama osoba. Jako sołtys 1-szej kadencji mało mam doświadczenia. Roznoszę 2 razy w roku 50 nakazów płatniczych, opiniuję wspólnie z **Radą Solecką: Zbigniew Bąk** (przewodniczący), **Stanisław Cegiełka** i **Józef Łomża**, podania o odroczenie

lub umorzenie podatku i inne indywidualne pisma mieszkańców; mam stały kontakt z gminą poprzez CB-radio. Podzielałam zdanie kol. **Bartkowiaka** z Marszewa, że funkcja radnego i sołtysa wzajemnie uzupełnia się z korzyścią dla społeczeństwa i sołectwa. Gdy kol. **Marian** zechce kandydować na sołtysa, ja demokratycznie wystawię swoją kandydaturę, bo mam kilka spraw do zrobienia na tym stanowisku. Jeśli i tu przegram, to bez pretensji do kogokolwiek, zajmę się jeszcze intensywniej „działką” OSP i swoim prywatnym biznesem: punkt sprzedaży pasz, nawozów, koks i węgla, po cenach fabrycznych. Tym handlem dobrze służył będę 18 rolnikom - hodowcom krów mlecznych i trzody, 30-tu emerytom i rencistom. W prowadzeniu gospodarstwa pomagami dzielna żona **Maria**, mama czterech dorodnych (po tacie!) chłopaków od lat 10 do 22. Z mego punktu sprzedaży korzystać będą również mieszkańcy Pałowa i Sycewic - tu mamy swój Ośrodek Zdrowia i kościół, bo granica gmin nie musi dzielić a może rozsądnie łączyć. Zapraszam na rozmowę po wyborach sołtysa.

- Dziękuję.

MSob.

Gdzie ta służba (rolna)?

Ostowe pola

Turysta zdążający ze Sławna do Jarosławca, na naćmierskiej krzyżówce „najeżdża” na malowniczy widok hodowli chwastów z dominacją dorodnego ostu (pole nr 1). Gdyby zechciał naddać drogi, aby zobaczyć najpiękniejszą wieś Pomorza - Łącko, to będzie mógł podziwiać po lewej stronie szosy do Ustki pole nr 2 (oset z pośladem zbożowym) a po prawej stronie drogi asfaltowej do Łącka - kilkuhektarowy łąk ostu z białymi „polanami” rumianku (pole nr 3). Ufny, że gminna służba rolna zajęta jest codziennym grabieniem (bronowaniem) plaży, czym prędzej mknie żużlowym odcinkiem do szosy w Jezierzanach, skąd już bez niespodzianek widokowych dojedzie do kurortu.

Turysto, życzymy Ci wspaniałej pogody, dobrego samopoczucia i „nachapania jodu” bez zwiewnych nasion ostu.

Nie będzie wody?

Królewo. Redakcja „Sz. P” otrzymała sygnał, że Królewo zostało odcięte od wody pitnej. Z uwagi na ważność tematu postanowiliśmy sprawę wyjaśnić na miejscu.

Połowa upalnego lipca. W Królewie leniwe popołudnie spędzane przed domami. Koło sklepiku kilku mężczyzn pociąga „Broka”. Na sznurkach wisi pranie.

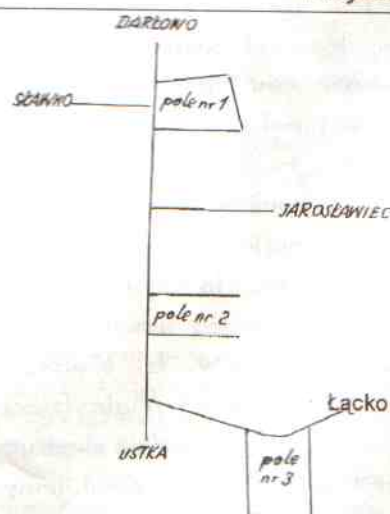
Chyba jednak jest woda. Rozmawiam z p. sołtys.

- Problem w tym, że wodociąg po byłym GHZ należy teraz do Agencji Własności Rolnej a dzierżawi go p. Golczyk. Nazbierało się sporo zaległości w płaceniu. Uzgodnione zostało, że opłata za użytkowanie wodociągu będzie wynosiła 25 tys. od osoby na miesiąc. Niektórzy płacą systematycznie, ale niestety większość w ogóle nie płaci a rachunki za energię spływają do p. Golczyka. W piątek (8.07.), kiedy sprawa już stanęła na „ostrzu noża” nastąpiła wpłata 2,4 mln. Wody faktycznie nie było przez 3 dni.

Niestety, mieszkańcy Królewa - ci, którzy płacą nie chcą ponosić kary za tych, którzy nie płacą. Ci, którzy nie płacą, twierdzą, że nie mają z czego.

Chwilowo konflikt został zażegnany, ale niewątpliwie nie na długo. Minęły już czasy, że coś się komuś należało, w tej chwili za wszystko trzeba płacić.

T. Rysztak



MSob.
rys.: autor

Ciemno wszędzie...

Jarosławiec. Przypadek zrządził, że ciemna noc 11.07. zastała nas w Jarosławcu. Dosłownie ciemna, bo nie świeciła się żadna lampa. Klębiący się tłum wczasowiczów stwarzał wiele niebezpiecznych sytuacji na drodze, a chyba i nie tylko.

Zbulwersowana zwróciłam się do wicewójta p. W. Zawory z pytaniem o przyczyny takiego stanu rzeczy.

- *Przede wszystkim dziękuję za sygnał, bo wprawdzie nie jest to nasza sprawa, nie mniej bardzo nam zależy, by wczasowicze czuli się u nas dobrze i bezpiecznie. Sprawa natychmiast zostanie załatwiona.*

Okazało się, że 8 lamp było przepalonych, zakład energetyczny dokonał wymiany.

Tylko trzy wioski: Rusinowo, Jezierzany i Jarosławiec - mają w okresie letnim włączone oświetlenie w godz. 22⁰⁰ do świtu. Pozostałe wioski oszczędzają na okres jesienno-zimowy.

Jednocześnie otrzymaliśmy wyjaśnienie o drugiej przyczynie chwilowego braku światła w Jarosławcu. Pan Kocbus - inspektor d/s budownictwa UG - poinformował nas, że w wyniku zderzenia samochodu ze słupem oświetleniowym w nocy z 10 na 11 lipca na drodze przy OW „Mikołajek” nastąpiło zwarcie instalacji oświetleniowej w wyniku czego spalił się układ sterujący oświetleniem.

Załą się też niektórzy kierownicy ośrodków wypoczynkowych, czy też właściciele punktów usługowych na częste przerwy w dostawie energii elektrycznej. Przyczyną tego jest przeciążenie linii energetycznych w Jarosławcu. Większość użytkowników bazuje na urządzeniach elektrycznych (dzięki temu mamy w Jarosławcu czystsze powietrze), ale w sezonie następuje zwielokrotnienie poboru energii.

Niestety, urządzenia, linie przesyłowe, najwyraźniej nie są do tego przystosowane, bądź są wyeksploatowane.

T. Rysztak

Wątpliwe upiększanie

Ostatnimi czasy nasiliły się różne formy reklam (ogłoszeń, obwieścić...), umieszczonych na drzewach.

Przoduje w tym Jarosławiec. Zwisające kawałki papieru, powbijane gwoździe działają wręcz odpychająco, no i niszcząco. Redakcja będzie dostarczać dowody fotograficzne na tych „miłośników przyrody”.

red.

Na podstawie art. 63a § 1 i 2 Kodeksu Wykroczeń **zakazuje się**

umieszczania w miejscach publicznych do tego przeznaczonych - szczególnie na drzewach - ogłoszeń, plakatów oraz afiszy.

W przypadku nie zastosowania się do powyższego, za naruszenie przepisów przeciwko porządkowi publicznemu - sprawy kierowane będą do Kolegium d/s wykroczeń.

Wójt Gminy

Co pisza inni

Interwencyjny skup ziół

Towarowa produkcja ziół ukształtuje się na poziomie 4,8 mln ton, ale skup w III kwartale nie przekroczy 2 mln ton. Z dwóch przyczyn: ze względu na zalegające a magazynach PZZ zapasy i z powodu niezachęcającej polityki kredytowej. Wystąpi więc nadwyżka podaży, która może pociągnąć za sobą okresowy spadek cen ziół. Nadmiernemu spadkowi cen powinna zapobiec interwencja Agencji Rynku Rolnego, lecz ARR płacić będzie o 10% mniej od tzw. ceny kierunkowej.

RZECZPOSPOLITA
nr 136 z 13.06.

Cytaty

1. Premier w Płocku rozmawiał o przygotowaniach do żniw, przestrzegając przed sytuacją - „nie może być tak!” - że rolnicy mają kłopoty ze sprzedażą płodów rolnych. W. Pawlak przedstawił działaczom PSL projekt utworzenia w Kutnie Narodowego Centrum Dystrybucji Żywności.

GLEŚ SIUPSKI nr 159 z 12.07.

2. Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej A. Śmietanko, będąc w Koszalinie, powiedział: „najważniejszymi problemami dla rolnictwa to zwiększenie dochodowości produkcji rolnej umożliwiające inwestowanie, restrukturyzację i oddłużenie rolnictwa oraz łatwiejszy dostęp do kredytów.”

GONIEC POMORSKI
nr 135 z 14.07.

dla Was przeczytał MSob.

Niby humoreska

Idź do Lutka

Przywiązywała do obroży woreczek z liścikiem, pieścizotliwie tarła uszy, szepcząc w nie: „Idź do Lutka”. Mądry pies drogą najkrótszą trafiał do właściwego domu we Wszędzieniu. Pan Lucjan odczytał kartkę, odpowiedź wsunął do woreczka przy obroży, klepnął „listonosza” poniewąskim zadzie”: „Idź do mamy!”. Mądry

czworonóg wracał do domu. W Łączku, oczywiście!

To było dawno. Kto nie wierzy niech popyta pani Czerniejowej, której ślemy serdeczne życzenia długich lat życia w dobrym zdrowiu i dziękujemy za „sprzedanie” tematu do nin. kąci-ka.

MSob.



URODZINY

1. Strzałba Bartłomiej - Postomino
2. Szmyd Matylda - Staniewice
3. Olchawa Paweł - Chudaczewo
4. Jabłoński Mateusz - Wszędzień
5. Bieńkowski Jarosław - Staniewice.



ZGONY

1. Fubmańska Aniela - Korlino
2. Glina Stanisław - Tyń
3. Szynczewski Stanisław - Masłowie
4. Olszewski Wiesław - Łącko

ZGUBA

W sekretariacie Urzędu Gminy w Postominie znajduje się już od miesiąca niebieska, ocieplana kurtka dzinsowa z patkami sztruskowymi.

Prawdopodobnie zostawił ją ktoś w trakcie zgłaszania kandydatów na radnych.

Jeżeli w ciągu sierpnia nie znajdzie się właściciel, wówczas kurtka przekazana zostanie do GOPS.

T.R.

Sprzedam okazynie Żuka blaszaka po remoncie. Przekadziński, Jarosławiec, Nadmorska 29.

Kto przyjmie gości - szachistów ?

Komitet organizacyjny IV Międzynarodowego Festiwalu Szachowego „Jantar Jarosławca” spodziewa się w dniach 8-16 czerwca 1995r. około 1000 uczestników tej imprezy. W związku z tym organizatorzy już teraz szukają miejsc noclegowych i wyżywieniowych w Jarosławcu. Oczekujemy na oferty ośrodków wczasowych, kwater prywatnych, pól namiotowych, itp.

Oferty z podaniem cen osobodnia oraz standartu prosimy przysyłać na adres głównego organizatora festiwalu: Klub Sportowy „Przełom” Postomino (siedziba klubu w pałacu w Pieńkowie), tel. 85-90.

Alo

Jantarowe reminiscencje

W poprzednim numerze „Szepetu” udało się zmieścić tylko suche wyniki festiwalu szachowego „Jantar Jarosławca”. Teraz kilka słów komentarza.

Każdy liczący się kurort nie tylko w Polsce stara się promować poprzez organizację imprez kulturalnych i sportowych co sprawia, że miejscowości te stają się powszechnie znane, nabierają renomy przyciągając turystów i wczasowiczów nie tylko z naszego kraju. Przykładem Sopot znany z festiwalu piosenki, Polanica-Zdrój promowana na stolicę polskich szachów, poprzez festiwal szachowy im. A. Rubinsteina. W zasadzie nie ma takiego liczącego się uzdrowiska czy miejscowości wczasowej, w której nie byłaby organizowana jakaś duża impreza kulturalna lub sportowa mająca na celu spopularyzowanie swojej miejscowości. „Jantar Jarosławca” obok takich festiwali jak: Polanica, Augustów i Rudnik jest już uznaną imprezą szachową, a w kategorii juniorów jest obecnie największym i najsilniejszym turniejem w Polsce. Ogółem we wszystkich siedmiu turniejach startowało ponad 450 zawodników z 9 państw i 84 klubów. Warto wspomnieć, że w Jarosławcu grało kilkudziesięciu aktualnych i byłych finalistów mistrzostw Polski, Europy i świata. W po raz pierwszy rozegranych w Jarosławcu turniejach seniorów startowało ponad 150 zawodników w tym 15 z tytułami międzynarodowymi.

Oceniając wyniki sportowe naszych zawodników - zajęcie III-IV miejsca drużynowo oraz indywidualnie 2 miejsca w pierwszej dziesiątce, biorąc pod uwagę możliwości jakimi dysponują nasi rywale to wyniki naszych szachistów są o wiele lepsze niż teoretyczne miejsce jakie powinni zająć. Czołowe kluby szachowe działające w dużych miastach rekrutują zawodników spośród tysięcy adeptów „królewskiej gry”. Są miasta i województwa, gdzie w szkołach obowiązkowo prowadzona jest nauka gry w szachy (Kraków, woj. skierniewickie, Częstochowa, Rybnik, Wrocław). W szkolenie początkowe szachistów zaangażowanych jest tam setki nau-

czycieli. Z faktu, że nasz klub zajmuje wysokie 21 miejsce w kraju za sezon 1993/94 wyprzedzając wiele klubów z takich miast jak: Kraków, Warszawa, Szczecin, Poznań, Wrocław, Łódź należy się tylko cieszyć, tym bardziej, że wśród młodzieży z dwóch szkół (Pieńkowo i Postomino) trenującej w klubie nie ma super uzdolnionych tzw. „cudownych dzieci”. Marzy nam się, aby w niedalekiej przyszłości objąć nauką gry w szachy we wszystkich szkołach naszej gminy, co zwiększyłoby szanse wyselekcjonowania utalentowanej młodzieży.

Zorganizowanie festiwalu było możliwe dzięki patronatowi posła wójta gminy Zbigniewa Galka i pomocy finansowej Zarządu Gminy (25 mln zł), Urzędu Wojewódzkiego (18 mln zł) oraz sponsorów: Przedsiębiorstwa „Cermag” w Kłobniku (10 mln zł), Przedsiębiorstwa „Laminopol” w Postominie (3 mln zł), GS w Postominie (700 tys. zł), GRSP w Pieńkowie (2 mln zł), Agencja Miania Gminnego i Spraw Publicznych zapewniła transport. Ponadto już po raz trzeci p. Mieczysław Zawada zafundował bursztyn o wartości ok. 2 mln zł na główne trofea festiwalu - „Jantary Jarosławca”. Dziękujemy serdecznie sponsorom oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania kolejnego „Jantara Jarosławca” ze szczególnymi ukłonami dla szefów ośrodków wczasowych „Kalina Morska”, „Diora” i „Kasprzak”.

Organizacja festiwalu w terminie czerwcowym jest interesem przede wszystkim dla ośrodków wczasowych (w tym okresie wszystkie ośrodki stoją w większości puste), ale również powinno być interesem dla jarosławieckiej gastronomii i handlu, co w tym roku przez nich nie zostało wykorzystane, bo nie wiadomo czemu większość punktów handlowych i małej gastronomii czynne są dopiero od 1 lipca.

Na spotkaniu z szefami ekip startujących w festiwalu padła propozycja organizacji podobnej imprezy również we wrześniu. Na wydłużeniu sezonu od czerwca do września skorzystałby przede wszystkim jarosła-



Brydź

Turniej Świętojański

W tradycyjnym Świętojańskim Turnieju Brydżowym, w którym wzięli udział brydżyści z województwa słupskiego i koszalińskiego podwójne zwycięstwo odnieśli reprezentanci Przełomu Postomino - zwyciężyła para Henryk Bąk - Leszek Szyrak przed Krzysztofem Nagielskim - Zbigniewem Sawickim. III miejsce zajęła para Sokołowski - Walczuk (Dartowo). Zbigniew Melon - Zbigniew Łabędzki zajęli 8 miejsce, a Z. Mazanek - M. Tyrek 12 miejsce.

Atrakcją turnieju było ognisko z pieczeniem kiełbasek.

Szachy

Rudnik - 94

W V Ogólnopolskim Turnieju „Rudnik '94” startowało aż 118 zawodników. Dobrze spisali się - Ryszard Wismont - który zajął 11-21 miejsce z 7 pkt. i Lech Stańczyk - 6,5 pkt. 26-27 m. Zwyciężył mm Mirosław Grabarczyk z PTSz. Płock - 8.5 pkt.

Memoriał C. Błaszczaka

W turnieju pamięci Czesława Błaszczaka we Wrocławiu grała reprezentacja województwa słupskiego, w której znaleźli się szachiści Przełomu. Świetnie spisał się Tomasz Chmielewski, który zwyciężył w tur-

nieju chłopców do lat 15. Ania Morawiec zajęła 4-5 miejsce wśród dziewcząt do lat 15, a w grupie chłopców do lat 12 Radosław Chmielewski zajął 19 miejsce.

Drużynowo zespół OZSzach. Słupsk zajął III miejsce.

Komplet medali dla Postomina

Ze względu na trudności z dojazdem w Mistrzostwach Województwa Seniorów wzięło udział tylko 4 zawodników Przełomu Postomino. Za to ze znakomitym skutkiem, bo zajęli 4 pierwsze miejsca. Tytuł mistrza województwa seniorów i prawo gry w półfinale mistrzostw Polski w ostatniej rundzie zdobył Ryszard Wismont - 9 pkt. z 11 wykorzystując potknięcie prowadzącego od startu Bogusława Kумы - 8,5 pkt, który nieoczekiwanie przegrał podstawiając w końcówce figurę z jednym z najsłabszych uczestników mistrzostw J. Wnękiem. III miejsce zajął faworyt Tomasz Górniak - 8 pkt., a IV Lech Stańczyk - 7,5 pkt.

W turnieju błyskawicznym zorganizowanym z okazji wręczenia nagród w Mistrzostwach Województwa Seniorów zwyciężył wspólnie z Bogumiłą Tarachowicz (Polonia Słupsk) Ryszard Wismont oboje po 14 pkt.

Alo

Festiwal szkolnego sportu

Cały rok szkolny trwała, mająca już 19-letnią tradycję, Gminna Olimpiada Młodzież. W tej masowej, rekreacyjno-sportowej imprezie wzięły udział wszystkie szkoły, około 800 dziewcząt i chłopców. Dane te świadczą jak bardzo ta impreza jest potrzebna i jak ogromny jest w tym wieku apetyt na ruch.

Olimpiada to wspólne przedsięwzięcie Agencji Mienia Gminnego i Szkolnego Związku Sportowego. Jak zwykle życzliwie odnosiła się do sportu dziecięcego redakcja „Szeptu Postomina”.

Rozgrywki, obejmujące wiele dyscyplin sportu, przyniosły następujące rozstrzygnięcia:

- 1 SP w Pierńkowie
- dyr. Ewa Gomułkiewicz - 748 pkt.
- 2 SP w Staniewicach
- dyr. Zdzisław Hazy - 729 pkt.
- 3 SP w Pieszczu
- dyr. Jerzy Gadek - 639 pkt.
- 4 - Postomino - 575, 5 - Jarosławiec - 523, 6 - Kortino - 495 pkt.

Szkoły otrzymały od Urzędu Gminy nagrody w postaci sprzętu sportowego, co podreperowało ich bazę sprzętową.

NIER

wiecki small business, ale pośrednio również budżet gminy.

Dlatego trudno zrozumieć dlaczego tylko niewielu gospodarzy bazy wyżywieniowo-noclegowej udaje się namówić do współpracy. W przyszłym roku spodziewamy się przyjazdu na festiwal ok. 1000 osób i już teraz martwimy się jak zapewnić gościom jak najlepsze warunki pobytu i organizacji na wysokim poziomie. Bez większego trudu można to osiągnąć, ale potrzebna jest życzliwa pomoc i współpraca tych, którzy na tym zarabiają.

Do zobaczenia
na IV Międzynarodowym
Festiwalu Szachowym
JANTAR JAROSŁAWCA
w dniach 8-16 czerwca 1995 r.

Alo

CZY TAK BYĆ MUSI?

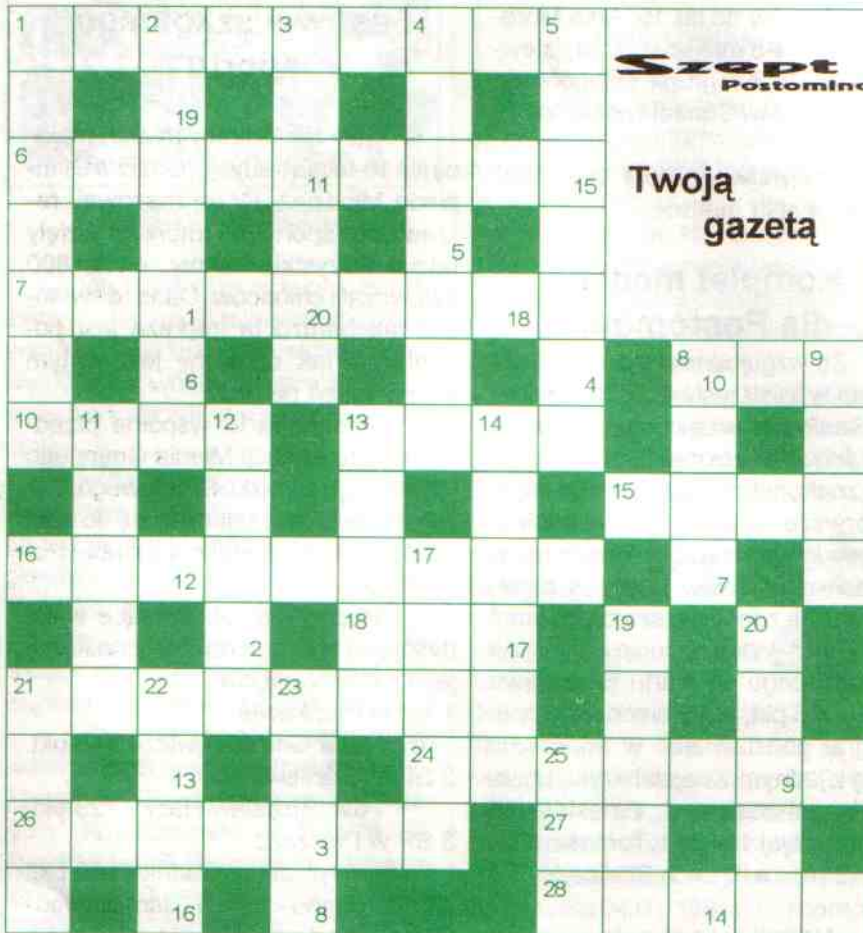
Gminna Olimpiada Młodzieży to od paru lat jedyna gminna impreza o charakterze rekreacyjno-ruchowym. Niestety, adresowana jest tylko do młodzieży szkół podstawowych. Cóż proponuje się tym, którzy mają więcej niż 15 lat? A no prawie nic. Gdzie się podziały te cudne imprezy: turnieje wsi, festyny (szczególnie te z okazji Dnia Dziecka), Postomińskie Dni Sportu, zacięte turnieje siatkówki, piłki nożnej, ręcznej, tenisa ziemnego, stołowego, wyścigi kajakowe, kolarskie... tego nie wie nikt. Organizowali je ci sami ludzie, którzy dzisiaj odwrócili się plecami od zabawy w sport. Czy doczekamy się reaktywowania tych pięknych imprez? Znając ambicje naszych działaczy i ich umiłowanie do tego co duże, wiem, że nastąpi to nieprędko. A może się mylę?

Smutkiem napawa fakt, iż siedziba gminy - Postomino - nie posiada sali gimnastycznej. Ba, nie uświadczysz tu nawet porządnego boiska. Popadł w ruinę kort w parku, a stadion ciągle w planach. Dawno zniknęły wszystkie gminne kluby piłkarskie, a w szkołach nie funkcjonują SKS-y.

I jak tu wierzyć, że nasza gmina sportem stoi.

NIER

Krzyżówka nr 8/94



POZIOMO:

1. Gra za kominem, 6. Ogół wyborców, 7. Dział fabryki włókienniczej, 8. Rozliczany w urzędzie skarbowym, 10. Np. solny lub siarkowy, 13. Duża kadź, 15. Szczelina, szpara, 16. Łobuz, gałgan, nicpoń, 18. Ojciec chrzestny, 21. Podwyższenie na trumnę, 24. Postomiński „KIX”, 26. Żołnierskie WC, 27. Symbol pierwiastka astat, 28. Kuchenne narzędzie.

PIONOWO:

1. Znak interpunkcyjny, 2. Bezwładność, bierność, 3. Szeł flisaków, 4. Ważne w zespole piłkarskim, 5. Zagłada, zguba, 8. Znak dodawania, 9. Włók do łowienia ryb, 11. Zadaszenie, 12. Długi okres bez deszczu, 13. Długie okrycie z kapturem, 14. U drzwi, 17. Uchwyt do mocowania wiośła, 19. Szkočka lub w oknie, 21. Czasami trafia w plot, 22. ... lotek, 23. Półfabrykat z tarcicy dębowej, bukowej do wyrobu deszczulek podłogowych, 25. Atrybut woźnicy.

Z.L.

Rozwiązania (samo hasło) prosimy przysłać do dnia 25 sierpnia 1994 r. na adres Agencji Mienia Gminnego i Spraw Publicznych, 76-113 Postomino.

Do rozlosowania trzy nagrody rzeczowe.

Pracownicy AMGiSP i redakcji oraz ich rodziny nie biorą udziału w losowaniu nagród.

Zbyt

wiele seksu

czyni z Ciebie

kolbowicza

Nie dotykać mieszkańców

... to napisy, które wyczytaliśmy w Jarosławcu.

Sex-shop w Jorku

Jarosławiec. Wraz z napływem turystów do naszego Jorku zawitała Europa. Ho, ho, ho... czegoż tam nie ma. Duży wybór bardzo przydatnych wakacyjnych „niezbędników” zaobserwowaliśmy w sex-shope. Obsługa bardzo życzliwie traktuje każdego klienta.

(t.)

Krzyżówka nr 8/94 "Szept Postomina"



Kącik z serduszkami

♥♥ Pani Regina Wiewiórska Najkochańszej Babcy z okazji Dnia Urodzin dobrego zdrowia, 100 lat i dużo pieniędzy na prezenty dla swoich wnuków życzą Tomek i Karolek Mrozowie z Wilkowic.

♥♥ Serdeczne podziękowanie mieszkańcom gminy Postomino za wspianą współpracę w trakcie pełnienia funkcji zastępcy wójta składa mgr inż. Wiktor Zawora.

Nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 6/94 z hasłem „Kupuj pieczywo, bułki i pączki z piekami Łącko” wylosowali:

1. Monika Brzozowska, Karsino 4.
2. Irena Owsiuk, Pieszcz 25.
3. Joanna Bruska, Łącka 33.
4. Zenon Przybyłowicz, Kłośnik 4/18.
5. Urszula Zawada, Jarosławiec 59.

♥♥ Panu Dominikowi Buczkowi z Jarosławca wszystkiego najlepszego z okazji urodzin życzy rodzina i współpracownicy.

♥♥ Panu Ryszardowi Dembińskiemu, szefowi ratowników, gorące pozdrowienia przesyła tajemnicza nieznajoma.



Redaguje zespół: Gerard Lemtis, Alfred Obszański, Teresa Rysztak (red. nacz.), Marian Sobolewski, Zdzisław Ludwikowski Skład komputerowy - Józef Rysztak.

Wydawca: Agencja MGISP w Postominie
Adres redakcji: 76-113 Postomino U.G.

Druk: Zakład Poligraficzny w Darłowie ul. Pocztowa 2.
nakład 500 egz.